Centralny Port Komunikacyjny – rozmowa z ministrem Mikołajem Wildem

data aktualizacji: 2018.12.06 autor: Redakcja



Gdzie będą przebiegać pasy, gdzie będzie terminal - tej decyzja nie można oczekiwać ani w tym roku ani w następnym. Jest to horyzont roku 2020 – w jednej z publicznych wypowiedzi oświadczył pełnomocnik rządu ds. budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego Mikołaj Wild. W rozmowie z „Głosem" zapewnił, że w sumie plan się nie zmienił, gorzej poszło mu z datami. Podał dwie konkretne, w tym o spotkaniu z samorządowcami.

W rozmowie z „Głosem" podkreśla, że nie przerwał dialogu z samorządami. Minister odpowiada na nasze pytania m.in. dotyczące formuły rady społecznej.

Wielu temat uznaje za kolejną odsłonę snu polityków o potędze, samorządowcy Żyrardowa i Skierniewic mówią o kole zamachowym rozwoju dla małych ojczyzn, Rawa Mazowiecka również widzi szansę dla siebie, mieszkańcy Baranowa, Wiskitek i okolicy z niepokojem czekają decyzji skutkujących likwidacją całych wsi.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości planuje w ciągu najbliższej dekady wybudować megaport komunikacyjny 40 km od Warszawy i likwidację lotniska Okęcie. Pierwszy etap inwestycji do 2027

roku to realizacja terminalu, dworca kolejowego i dwóch pasów lotniska. W planach jest budowa szybkiej kolei, którą będzie można dojechać z Warszawy do CPK w 15 minut oraz poszerzenie autostrady A2 do trzech jezdni w jednym kierunku.

Minister Mikołaj Wildt, nie dał się podczas spotkania namówić na wskazanie na mapie kraju konkretnego miejsca gdzie port powstanie.

Zapowiedział pan, że ostateczna decyzja „tu powstanie lotnisko" zapadnie za dwa lata. To zdanie obiegło internet, zelektryzowało zwłaszcza tych, którzy siedzą na bombie zegarowej, czyli mieszkańców nieruchomości na obszarze gdzie powstać ma lotnisko. Co się stało, że im dalej od ogłoszenia planów budowy CPK komunikaty płynące z rządu są coraz mniej precyzyjne?

Poruszamy się w harmonogramie, który został zdefiniowany w ustawie o Centralnym Porcie Komunikacyjnym. Z tego punktu widzenia nie ma istotnych zmian. Zgodnie z obowiązującymi przepisami środowiskowymi, ostateczna lokalizacja jest wyznaczana z co najmniej dwóch wariantów wskazanych przez inwestora. Same badania środowiskowe trwają co najmniej jeden rok kalendarzowy, postępowanie środowiskowe to dalsze pół roku. Oznacza to, że uzyskanie decyzji środowiskowej zajmuje co najmniej 1,5 roku od rozpoczęcia procedury. Oczywiście, już wcześniej obszar będzie zawężany. Już wcześniej wskażemy także lokalizację z naszego punktu widzenia optymalną. O ostatecznej lokalizacji, zdecyduje jednak dopiero wojewoda po zakończeniu postępowania środowiskowego.

Niemal 70 km kwadratowych to ogromny obszar. Precyzyjnie zdefiniowanie go ma dla mieszkańców ogromne znaczenie.

W rozporządzeniu Rady Ministrów obszar będzie mniejszy. Będą w nim zawierać się obie lokalizacje badane pod względem środowiskowym.

W czym problem, by wskazać jedną lokalizację?

Zbyt wczesne i pochopne wskazywanie wariantów rodziłoby niepotrzebne niepokoje i napięcia, w przypadku w którym zaistniałaby konieczność ich optymalizacji. Proszę wyobrazić sobie sytuację, jak odebrana byłaby przez miejscową społeczność np. informacja o zmianie ułożenia pasów startowych, chociażby było to odchylenie o kilka stopni względem wariantu początkowego.

Anna Wójcik-Brzezińska, Włodzimierz Szczepański

Rozmowa z Mikołajem Wildem znajduje się w najnowszym wydaniu (6.12) "Głosu Żyrardowa i Okolicy", "Głosu Skierniewic i Okolicy" oraz "Głosu Rawy Mazowieckiej i Okolicy". Wersja elektroniczna gazety dostępna jest TUTAJ

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/24720-centralny-port-komunikacyjny-rozmowa-z-ministrem-mikolajem-wildem